



Pierwsza porażka burmistrza Dawida Kopaczewskiego w radzie. Starcie było o udzielenie bonifikat

data aktualizacji: 2019.02.25



Burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski w Radzie Miejskiej w Iławie dysponuje tylko dwoma głosami i dzisiaj- w poniedziałek, 25 lutego boleśnie przekonał się o konsekwencjach takiego stanu rzeczy. Radni przegłosowali uchwałę, na mocy której zostaną wprowadzone bonifikaty dla osób przekształcających - za jednorazową opłatą - użytkowanie wieczyste w prawo własności, choć burmistrz przekonywał, by zamiast tego przekazać większe środki na stypendia dla młodzieży i wsparcie dla lokalnych organizacji społecznych, sportowych i kulturalnych.

Z inicjatywy Klubu Radnych "Dla Iławy", którego członkami są radni **Włodzimierz Ptasznik, Ewa Jackowska, Michał Młotek, Tomasz Woźniak, Dariusz Paczkowski i Tomasz Sławiński**, został przygotowany projekt uchwały

"w sprawie udzielenia bonifikaty od opłaty wnoszonej jednorazowo za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Iława, zabudowanych na cele mieszkaniowe".

Dokument ten zakłada udzielenie osobom dokonującym opisanego przekształcenia bonifikat:

95% w przypadku gdy opłata jednorazowa zostanie wniesiona w roku, w którym nastąpiło przekształcenie oraz 85%, 75%, 65%, 55%, 45% odpowiednio w drugim, trzecim, czwartym, piątym i szóstym roku po przekształceniu.

Głosowanie poprzedziła dyskusja. Otworzyła ją, prezentując dane i swoją analizę, **Zastępca Burmistrza Iławy Dorota Kamińska**. Wyjaśniła, że różnica dla miejskiego budżetu, związana z wprowadzeniem tego rozwiązania, to około 120 tysięcy złotych. Przekonywała, że może się wydawać, że bonifikaty dotyczą szerokiego grona mieszkańców, ale wcale tak nie jest. Z przedstawionych przez wiceburmistrz danych wynika na przykład, że w Iławie jest około 9 tysięcy własnościowych lokali, a tych w użytkowaniu wieczystym, których właściciele przy przekształcaniu ich we własność będą mogli skorzystać z omawianych bonifikat, dokładnie 1 185. To obrazuje, jakiej części iławian dotyczy ta kwestia. Ponadto Dorota Kamińska przekonywała, że różnice dla portfela danego mieszkańca w większości przypadków nie będą duże, a - jak mówiła - na bonifikatach najbardziej skorzystają osoby z największymi posiadłościami, natomiast w przypadku osób o najskromniejszym majątku taka korzyść, w związku z procentowym charakterem bonifikaty, będzie odpowiednio niższa. Wreszcie Dorota Kamińska wskazała na potrzebę, by samorząd myślał także o tych mieszkańcach, którzy jeszcze w ogóle nie mają zabezpieczonych czterech kątów.

Burmistrz **Dawid Kopaczewski** dodał, że proponuje radnym rodzaj społecznej umowy: rezygnacja z bonifikaty miała być związana z gwarancją, że zyskane w ten sposób środki miasto przeznaczy na wyższe stypendia dla młodzieży oraz na wsparcie dla lokalnych organizacji społecznych, kulturalnych, czy sportowych.

To nie spodobało się wiceprzewodniczącemu rady **Wojciechowi Szymańskiemu**, który nazwał propozycję burmistrza **wręcz "szantażem"**. Na to Dawid Kopaczewski w dalszej części dyskusji odparł, że prosi, by w przyszłości nie stosować wobec niego tego typu retoryki, że przyświeca mu chęć uszczelnienia budżetu miasta i skierowania strumienia dodatkowych środków do iławskiej młodzieży i dzieci.

Z kolei **Andrzej Rykaczewski** pochwalił burmistrza za dobre intencje, ale był przekonany, że środki na sfinansowanie np. wyższych stypendiów sportowych dla młodzieży można znaleźć gdzie indziej. Sam zadeklarował, że w przyszłości zaproponuje źródło finansowania takiego projektu.

Radny **Tomasz Sławiński** dodał, że

"ludzie czekają na tę uchwałę",

a radna **Ewa Jackowska** stwierdziła, że taki krok będzie

"ukłonem w stronę mieszkańców."

Uchwałę przygotowaną według propozycji Klubu Radnych "Dla Iławy" poddano pod głosowanie. Została ona przez radę przyjęta. Wstrzymali się jedynie radni **Edward Bojko i Aneta Rychlik**, zaś przeciw głosowali tylko **Michał Kamiński i Anna Pogodowska**. Ci ostatni to jedyni radni, którzy zdobyli mandaty z komitetu wyborczego urzędującego burmistrza.

Podsumowując: przegłosowany został projekt radnych z klubu "Dla Iławy", pomimo tego, że burmistrz przekonywał do zupełnie innego rozwiązania. To wymowne zdarzenie- pierwsza tak dobitna konsekwencja faktu, że burmistrz nie ma w radzie większości. Dobitna, bo na miarę różnicy w miejskim budżecie w wysokości około 120 tysięcy złotych.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/57113-pierwsza-porazka-burmistrza-dawida-kopaczewskiego-w-radzie-starcie-byl-o-o-udzielenie-bonifikat>